

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSO Marzena Pok

Protokolant Justyna Huzar

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Częstochowie Macieja Kowalczewskiego

po rozpoznaniu w dniach 03.01.2018r i 17.01.2018r

sprawy:

W. K. (1), s. E. i P. zd. N., ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 15.06.2017r. w T. ul. (...) woj. (...) stosował przemoc w postaci uderzenia drzwiami w głowę D. D. (1) i kierował groźbę bezprawną pozbawienia życia wobec w/w w postaci słów „ty (...), (...), (...) (...) stąd, (...) cię” z powodu jego przynależności rasowej przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona

tj. o przestępstwo z art. 119 § 1 k.k.

orzeka:

1. uznaje oskarżonego W. K. (1) za winnego tego, że w dniu 15.06.2017r. w T. ul. (...) woj. (...) uderzając drzwiami w głowę D. D. (1) naruszył jego nietykalność cielesną i wypowiadając wobec D. D. (1) słowa „ty (...), (...), (...) (...) stąd, (...) cię” znieważył go i groził mu pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 216 par 1 kk w zw. z art. 217 par 1 kk i art. 190 par 1 kk w zw. z art. 11 par 2 kk i za to na podstawie art. 190 par 1 kk w zw. z art. 11 par 3 kk wymierza oskarżonemu W. K. (1) karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby;
3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego D. D. (1) w formie pisemnej w terminie 1 (jednego) miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;
4. na podstawie art. 29 ustawy o adwokaturze w związku z par 17 ust 1 pkt 2 i ust 2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. kwotę 1328,40 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia osiem złotych i czterdzieści groszy) w tym naliczony podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w toku postępowania przygotowawczego i przed sądem;
5. na podstawie art. 624 par 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 15.06.2017r. w T. ul. (...) woj. (...) stosował przemoc w postaci uderzenia drzwiami w głowę D. D. (1) i kierował groźbą bezprawną pozbawienia życia wobec w/w w postaci słów „ty (...), (...), (...) (...) stąd, (...) cię” z powodu jego przynależności rasowej przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona tj. o przestępstwo z art. 119 § 1 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. K. (1) zamieszkuje w domu dwurodzinnym w T. przy ul. (...). Zajmuje pomieszczenia na pierwszym piętrze. Od września 2016 roku pomieszczenia mieszkalne na parterze wynajmuje G. i K. K. (1), którzy mieszkają tam razem z czwórką dzieci m.in. z synem G. K. - P. W. Umowa najmu została zawarta na trzy lata, najemcy poczynili nakłady finansowe na nieruchomości. Pomiędzy W. K. (1) a rodziną K. istnieje konflikt dotyczący m.in. sposobu korzystania z posesji. W dniu 04.05.2017r G. K. (1) zgłosiła interwencje policji, informując, że właściciel domu utrudnia wjazd na podwórko samochodem, pomimo podpisanej umowy najmu, która dotyczy także podwórka.

D. D. (1) od urodzenia mieszka w Polsce, jest ciemnoskóry, jego ojciec jest Marokańczykiem. Kilkakrotnie był u P. W. (1) i rodziny K. w domu w T.. W dniu 15.06.2017 r D. D. (1) wraz ze swoją dziewczyną L. J. (1), przyjechali, po raz kolejny, do T. w odwiedzony do rodziny K.. Wspólnie przebywali na dworze, jedli, rozmawiali, pili alkohol. D. D. (1) stwierdził, że zostaną u K. na noc. Postanowił pójść do właściciela posesji zapytać czy może wjechać na podwórko. Za nim poszedł P. W. (1) i L. J. (1), która nie wchodziła na piętro, pozostała na ganku. D. D. (1) zapukał do drzwi, drzwi mieszkania otworzył W. K. (1). Na pytanie D. D. (1) czy może wjechać na posesję bo nie chce parkować na ulicy, odwrócił się i zaczął wchodzić do mieszkania. D. D. (1) schylił się żeby pogłaskać psa, w tym momencie W. K. (1) zamykając drzwi uderzył nimi w głowę D. D. (1), w wyniku tego z drzwi wypadła ozdoba szybka i się potrzaskała. W. K. (1) wypowiedział wtedy w kierunku D. D. (1) słowa „ty (...), (...), (...), (...) was”. D. D. (1) na miejsce zdarzenia wezwał Policję. Zostało wezwane także pogotowie bo D. D. (1) bolała głowa

W. K. (1) w czasie zdarzenia i interwencji Policji był trzeźwy. D. D. (1) został poddany badaniu stanu trzeźwości – wynik 0,69 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pod adresem zamieszkania oskarżonego tj. T. ul. (...) przeprowadzono w okresie od grudnia 2016 r do września 2017 r trzynaście interwencji Policji. Zgłaszającymi byli W. K. (1) i G. K. (1) a także członkowie jej rodziny: P. W. (1) i K. K. (1).

(dowód: protokoły badania stanu trzeźwości k. 2, k. 3, wykaz interwencji k. 109-110)

W. K. (1) nie był karany, z zawodu jest stolarzem, nie pracuje, utrzymuje się z dochodu z najmu 800 zł, nie ma nikogo na utrzymaniu, Stwierdzono u oskarżonego organiczne zaburzenia osobowości i funkcji poznawczych. Decyzją z dnia 15.06.2016 Powiatowego Zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności na stałe.

(dowód: dane o karalności k. 50, k.142, opinia sądowo psychiatryczno – psychologiczna k. 34-40, orzeczenie o niepełnosprawności k. 55 z załączoną dokumentacją lekarską k. 56-61)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. K. (1) k. 25-29, k.46, k.81-83, k. 127-130, k.148-149, zeznania świadków D. D. (1) k. 130-132, 14, k.136, k. 149-150, G. K. (1) k. 133-134, k.20-21, P. W. (1) k. 135-136, k. 23, B. W. k. 66 L. J. (1) k. 147-148, k. 5-6, częściowo zeznania świadka R. M. (1) k. 137-138, protokołu użycia alsensora k. 2-3, protokół oględzin k. 8-9, dokumentacja fotograficzna k. 10-13, opinia sądowo psychiatryczno psychologiczna k. 34-40, wywiad środowiskowy k. 71-72, wykaz interwencji k. 109-110, wydruki zdjęć k. 117-125, pismo k. 144.

Oskarżony W. K. (1) ani w postępowaniu przygotowawczym ani przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, m.in. że pomiędzy nim a K. jest konflikt, że K. „podpuścili” pokrzywdzonego bo

wiedzieli, że nie ma możliwości zaparkowania samochodu bo na wjeździe jest piach i kamienie, zrobili to złośliwie by go zdenerwować. Ponadto wyjaśnił, że to D. D. (1) uszkodził mu drzwi w ten sposób, że włożył nogę między drzwi a próg, zaczęli się siłować drzwiami, w pewnym momencie on puścił drzwi a D. D. (1) wpadł razem z drzwiami do środka mieszkania, zatrzymał się z drzwiami, na drzwiach od kuchni w wyniku czego potrzaskała się cześć szyby w drzwiach, został wybity słupek pionowy trzymający szyby i listewki.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego W. K. (1) jedynie w części – to jest co do sposobu korzystania z jego domu i istniejącego konfliktu pomiędzy nim o najemcami. Te okoliczności znalazły poparcie i w wynikach wywiadu środowiskowego, i w wykazie interwencji, a także o konflikcie zeznawali w przesłuchaniu w sprawie świadkowie. Natomiast Sąd uznał za niewiarygodną relację oskarżonego co do samego zajścia związanego z zarzutem – oskarżony zaprzecza by kierował do pokrzywdzonego groźby i słowa ty (...), (...) (...) a także co do faktu uderzenia drzwiami pokrzywdzonego, tłumacząc powstanie uszkodzenia drzwi działaniem D. D. (1). W ocenie Sądu w tym zakresie wyjaśniania oskarżonego są nakierowane jedynie na to by oskarżony uniknął odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Jego wyjaśnienia są odosobnione – a potwierdzający je R. M. (1) nie był bezpośrednim świadkiem zajścia, a zna je tylko z relacji oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonego i pozostałych świadków tj. G. K. (1), L. J. (1), P. W. (1) i B. W. tworzą jednoznaczny i spójny całość wedle której zdarzenia przebiega w odmienny sposób niż ten wskazywany przez oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego D. D. (1). Opisał on szczegółowo przebieg zdarzenia, jego zeznania są rzeczowe, wyważone i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Korespondują z zeznaniami G. K. (1), L. J. (1), P. W. (1) i B. W.. W ocenie Sądu brak podstaw do przyjęcia, że pokrzywdzony nie mówi prawdy i chciał w sposób niesłusznie skierować oskarżenie wobec W. K. (1). D. D. (1) nie był w konflikcie z oskarżonym, był w jego domu sporadycznie i nie miał żadnego interesu w tym by to postępowanie się toczyło. Poczul się urażony słowami które padły i obawiał się kierowanych gróźb. Z tych powodów została wezwana Policja – a wersję pokrzywdzonego potwierdzili wszyscy obecni na miejscu świadkowie. P. W. (1) poszedł do oskarżonego razem z pokrzywdzonym i był bezpośrednim świadkiem zdarzenia i słyszał wypowiedziane słowa, L. J. (1) stała na dole i słyszała słowa oskarżonego oraz dźwięk tłuczonego szkła, G. K. (1) przyszła na klatkę schodową domu z podwórka gdy usłyszała odgłos tłukącej się szyby i słyszała jak oskarżony zwracał się do pokrzywdzonego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania L. J. (1), która w czasie zdarzenia znajdowała się w budynku, stała na ganku i słyszała jak szyba wypada z drzwi i jak oskarżony wyzywał i krzyczał na pokrzywdzonego. Zeznania te są logiczne i spójne, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie.

Zdaniem sądu zasługują na uznanie za wiarygodne zeznania G. K. (1), P. W. (1) i B. W. – samo to, że świadkowie są skonfliktowani z oskarżonym nie może podważać ich wiarygodności. Zeznania świadków są ze sobą spójne, wzajemnie się uzupełniają, znajdują potwierdzenie w wykazie interwencji policyjnych i w zeznaniach pokrzywdzonego. Drobne nieścisłości przydają waloru wiarygodności, oznaczają że zeznania są spontaniczne a wersja przedstawiana przez świadków nie była ustalana, a jest wynikiem tego co i w jaki sposób zapamiętali świadkowie.

Sąd ocenił te sytuację zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania – G. K. (1) i jej rodzina liczyli się z tym, że będzie jakaś sprzeczka i że pokrzywdzony nie uzyska zezwolenia na wjazd na posesję. Sam pokrzywdzony był przekonany że okoliczności obiektywne nie stoją temu na przeszkodzie – że w krótkim okresie czasu da się piach i kamienie usunąć, natomiast G. K. (1) i P. W. wiedzieli że to nie jest możliwe. Natomiast te okoliczności w żaden sposób nie osłabiają wiarygodności D. D. (1), nie mogą powodować ustaleń takich, że zdarzenia nie było i że ustalenie stanu faktycznego oparte jest na fałszywych twierdzeniach.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. M. (1) w części – tej dotyczącej korzystania z nieruchomości i konfliktu pomiędzy właścicielem a lokatorami. Co do samego zdarzenia R. M. (1) nie był jego świadkiem, zna z relacji oskarżonego, która to relacje Sąd uznał za niewiarygodną.

Ponadto zeznania świadka dotyczyły także uszkodzenia drzwi i świadek wyraził opinię, że drzwi zostały uszkodzone od środka -zgodnie z twierdzeniami oskarżonego m.in. zaprezentowanymi w części gdzie oskarżony posługiwał się

sporządzonym przez siebie rodzajem makiety. Oceniając w tym zakresie dowody Sąd zwrócił uwagę na ujawniony na zdjęciach zły stan techniczny drzwi – było to zobrazowane i na zdjęciach z oględzin policyjnych i na zdjęciach załączonych przez oskarżonego. Ponadto o tym, że drzwi były zniszczone zeznał także D. D. (1). Ustalając w jaki sposób przebiegało zdarzenia Sąd oparł się na osobowych źródłach dowodowych – mając na uwadze fakt że i oględziny policji i dokumentacja fotograficzna przedstawiona przez oskarżonego dokonane były w pewnym odstępie czasu po zdarzeniu, nie można porównać w jaki sposób drzwi wyglądały przed zdarzeniem tj. czy wskazywane przez oskarżonego uszkodzenie istniały wcześniej, czy może też powstały już po zdarzeniu (a nie w jego trakcie) jako wsparcie dla obranej przez oskarżonego linii obrony, zresztą sam pokrzywdzony zeznał „te listewki to pan odrywał już przy policji” (k. 131)

Sąd uznał za wiarygodne opinie biegłych, wywiad środowiskowy, informacje o interwencjach policyjnych, protokoły oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną sporządzoną na miejscu zdarzenia – gdyż nie były one przez strony kwestionowane a zostały sporządzone przez uprawnione do tego podmioty.

Sąd zważył ca następuje

Przedmiotem ochrony art. 119 par 1 kk są spokój i bezpieczeństwo społeczne, których przejawem jest pokojowa koegzystencja ludzi różnych ras, narodowości, przekonań politycznych, religijnych i światopoglądowych. Odpowiedzialności określonej w art. 119 par 1 kk podlega ten kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości. Oznacza to, że zamiar sprawcy musi być ściśle związany z powodem którym jest przynależność rasowa. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27.11.2003r II AKa 338/03 warunkiem koniecznym odpowiedzialności z art. 119 kk jest „kierowanie się sprawcy powodem rozumianym jako psychiczny proces decyzyjny o charakterze intelektualnym, u podłoża którego leży negacja a nawet pogarda dla tych ogólnie akceptowanych, uniwersalnych wartości które m.in. chroni art. 119 par 1 kk”. Z

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca – W. K. (1) wypowiadając wobec D. D. (1) słowa „ty (...), (...), (...)” nie kierował się uprzedzeniami rasowymi czy motywami dyskryminacyjnymi - a powodem jego agresji słownej był konflikt z sąsiadami dotyczący m.in. korzystania z posesji i wjazdu. Takie zachowanie nie było zaskoczeniem ani dla G. K. (1) ani dla P. W. ani dla L. J. (1). G. K. (1) „ja spodziewałam się, że będzie z tego powodu awantura” (k. 133). P. W.: „dlatego D. poszedł do gospodarza w sprawie tego wjazdu, bo zawsze jak my chodziliśmy to kończyło się awantura” (k. 136). L. J. (1) „nikt z gospodarzy nie poszedł tego załatwić bo mieli konflikt z gospodarzem i nie chcieli awantur” (k.147) Zresztą sam pokrzywdzony zeznał „ja poszedłem na górę dlatego, że jest konflikt między K. a oskarżonym. Ja jestem grzeczną i spokojną osobą i dlatego to ja poszedłem, bo byłoby gorzej gdyby poszli K.” (k.131). Konflikt dotyczył usunięcia kamieni z wjazdu na posesje – jak wynika z materiału dowodowego zdaniem wynajmujących mają oni prawo do korzystania z podwórka natomiast z uwagi na piach i kamienie znajdujące się na wjeździe nie mogą tego robić. Wielokrotnie p. K. rozmawiała w tej kwestii z oskarżonym, w tej sprawie była zgłaszana interwencja policji, P. K. rozmawiała także z adwokatem P. K.. Oskarżony zachował się zgodnie z przypuszczeniami – zareagował nerwowo, nie wyraził zgody na wjazd i w sposób prymitywny zwyzywał osobę, która do niego przyszła w tej sprawie tj. pokrzywdzonego. To było motywem i powodem jego działania – gdyby poszedł do niego ktoś inny to z pewnością ta inna osoba by była potraktowana w ten sam sposób. Oznacza to, że brak tu było tego koniecznego związku i motywu działania powiązanego z rasą pokrzywdzonego, powód takiego zachowania oskarżonego był całkowicie inny.

Takim posiłkowym argumentem potwierdzającym ten tok rozumowania jest konieczność zauważenia, że D. D. (1) kilkakrotnie wcześniej bywał w domu W. K. (1), raz z nim rozmawiał i oskarżony nigdy ani wobec pokrzywdzonego ani wobec G. K. (1) czy P. W. nie wyrażał niezadowolenie z powodu tych wizyt, nie czynił uwag czy też żartów z wyglądu pokrzywdzonego, nie odnosił się do jego rasy czy ciemnej skóry. Mając na uwadze napiętą sytuację w domu w T. a także konfliktowych charakter oskarżonego (wywiad kuratora k. 70-71, wykaz interwencji policyjnych), gdyby oskarżony miał uprzedzenia rasowe to niewątpliwie do nieporozumienia na tym tle doszłoby już wcześniej.

Mając na względzie te okoliczności Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonego uznając, że W. K. (1) w dniu 15.06.2017r. w T. ul. (...) woj. (...) uderzając drzwiami w głowę D. D. (1) naruszył jego nietykalność cielesną i wypowiadając wobec D. D. (1) słowa „ty (...), (...), (...) (...) stąd, (...) cię” znieważył go i groził mu pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona. Sąd uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 216 par 1 kk w zw. z art. 217 par 1 kk i art. 190 par 1 kk w zw. z art. 11 par 2 kk.

Odpowiedzialności z art. 216 par 1 kk podlega ten kto znieważa inną osobę. Zniewaga to ułóżenie komuś słowem lub czynem. Obrażenie osoby niestosowna wypowiedzią, naruszenie w ten sposób jej czci i godności. To czy dane słowo, gest, zachowanie uznane zostanie za zniewagę zależy od reguł obyczajowych występujących w danej społeczności czy środowisku. Wypowiedz musi mieć obiektywnie charakter znieważający oceniony przez pryzmat generalnie akceptowanych norm obyczajowych. Zdaniem Sądu słowa „(...)”, „(...)”, „(...)” wypowiedziane łącznie są niewątpliwie słowami znieważającymi, poniżającymi, uderzającymi w godność człowieka. Mają obiektywnie negatywne konotacje w polskim społeczeństwie i stanowią określenia obraźliwe – związane jest to z określonymi stereotypami wynikającymi z literatury (np. (...) – który nie chce się myć, nie chce się uczyć, jest leniwy), czy też z istniejących od lat w powszechnym obiegu powiedzeń „sto lat za (...)”, „(...)zrobił swoje (...) może odejść”, „robić za (...)” – wynika z nich, że „(...)” oznacza osobę wyzyskiwaną, upokarzaną, nie szanowaną, lekceważoną, pomiataną, zacofaną. Także definicja słownika internetowego sjp.pwn.pl wskazuje, że „(...)” to pogardliwie człowiek należący do rasy czarnej lub żółtej. W odczuciu pokrzywdzonego słowa te były obraźliwe i jak sam się wyraził „słowa te mnie uraziły”, „chodzi mi o wyzwiska dotyczące mojej karnacji, szyba to był dodatek”, „ w całej tej sprawie nie chodziło mi o szybę tylko o to jak ja się poczułem jak ten pan mnie zwyzywał”.

Natomiast odpowiedzialności z art. 190 par 1 kk odpowiada ten kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. W. K. (1) groził D. D. (1) spalaniem – groźba miała charakter poważny, a pokrzywdzony jej się bał o czym świadczą wprost nie tylko jego słowa, zarówno z postępowania przygotowawczego jak i potwierdzone przed sądem, a także czyny w postaci wezwania na interwencję Policji. Jak wynika z zeznań D. D. (1) pozostał on w domu w T. na noc tylko dlatego gdyż był przekonany, że Policja zatrzymała oskarżonego. Obawa była, zdaniem Sądu, jak najbardziej uzasadniona, gdyż pokrzywdzony wiedział o konfliktowym usposobieniu oskarżonego, nadto w czasie wypowiedzania tych gróźb oskarżony zachował się bezpośrednio wobec niego w sposób agresywny uderzając go drzwiami w głowę, naruszając w ten sposób jego nietykalność cielesną czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 217 par 1 kk. Przyjmuje się, że naruszenie nietykalności cielesnej oznacza jakiegokolwiek zachowanie, które nie powinno mieć miejsca ze względu na przysługujące człowiekowi prawo do nietykalności – popchnięcie, kopnięcie, szarpanie, spoliczkowanie. Art. 217 par 1 kk nie uzależnia odpowiedzialności od wystąpienia jakiegokolwiek skutku, zachowanie sprawcy nie wywołuje następstw w zakresie zdrowia pokrzywdzonego, a także nie zakłóca funkcji jego organizmu. D. D. (1) nie miał żadnych widocznych obrażeń, a personel karetki udzielił mu tylko doraźnej pomocy, nie korzystał potem z pomocy lekarskiej a jedynym skutkiem zdarzenia był ból głowy.

Za tak przypisany czyn Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby. W ocenie Sądu tak orzeczona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia. Sąd wziął pod uwagę, że zachowanie oskarżonego cechował zamiar nagły, nieprzemyślany, zadziałał pod wpływem emocji, zdenerwowania, impulsu. Sąd wziął pod uwagę także warunki i właściwości osobiste oskarżonego – w szczególności to, że oskarżony pomimo dojrzałego wieku do tej pory nie był karany, nie wchodził w konflikt z prawem. Zdaniem Sądu tak orzeczona kara spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Okres próby będzie wystarczający, żeby sprawdzić czy pozytywna prognoza co do dalszego zachowania oskarżonego była prawidłowa. Sąd ma nadzieję, że oskarżony zrozumie, że jego zachowanie było naganne, wypowiedziane przez niego słowa obraźliwe i prymitywne i że w przyszłości nie będzie wchodził w konflikty z prawem.

Na podstawie art. 72 par 1 pkt 2 kk Sąd zobowiązał do przeproszenia pokrzywdzonego w formie pisemnej – będzie to asumpt dla oskarżonego do ponownego przemyślenia swojego zachowania, a dla pokrzywdzonego namacalny dowód, że oskarżony wyraża ubolewanie z powodu swojego niewłaściwego zachowania.

Na podstawie art. 29 ustawy o adwokaturze w związku z par 17 ust 1 pkt 2 i ust 2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. kwotę 1328,40 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia osiem złotych i czterdzieści groszy) w tym naliczony podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w toku postępowania przygotowawczego i przed sądem.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonego oraz jego stan zdrowia, niezdolność do pracy, koszty związane z leczeniem, niewielki dochody i małe możliwości zarobkowe Sąd na podstawie art. 624 par 1 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.